

# Propaganda TVP razi nawet zwolenników PiS

26 maja 2017

Materiały informacyjne publikowane w telewizji publicznej od przejęcia władzy przez Prawo i Sprawiedliwość nie cieszą się najlepszą opinią, ale do chóru ich krytyków dołączyły nawet media prywatne wspierające poczynania partii rządzącej. Według Bronisława Wildsteina i Piotra Cywińskiego z tygodnika „W Sieci”, czołowe programy informacyjne TVP stały się autoparodią i przywołują skojarzenia z epoką Edwarda Gierka.

Uwagę Wildsteina przykuł materiał filmowy TVP Info z ostatniego poniedziałku, kiedy kanał informacyjny telewizji publicznej relacjonował budowę bloków mieszkalnych w ramach rządowego programu Mieszkanie Plus. Publicysta tygodnika „W Sieci” i portalu wPolityce.pl napisał tekst o wymownym tytule „Jak za Gierka”, w którym zarzucił wiadomościom TVP Info, iż przywołują one na myśl propagandę z lat 1970., kiedy Polską rządził Edward Gierek.

Prawicowy publicysta dodał, że podobny materiał nie zostałby puszczony na antenie, kiedy dyrektorem Telewizyjnej Agencji Informacyjnej był odwołany na początku maja Piotr Lichota. Według Wildsteina stracił on jednak pracę, ponieważ „zauważył Donalda Tuska, a TVP miała go nie widzieć”. Zdaniem publicysty „W Sieci” istnieją powody, aby chwalić obecny rząd, ale rolą dziennikarzy informacyjnych nie jest uprawianie nachalnej propagandy przeistaczającej się w autoparodię.

Redakcyjny kolega Wildsteina Piotr Cywiński także wyraził swoją opinię na ten temat, a jego tekst na portalu wPolityce.pl pojawił się pod tytułem „Zagłaskiwanie kota. Samounicestwiający serial TVP bez mydła na wizji trwa. Do czasu...”. Cywiński zaznaczył w nim, że zgadza się z Wildsteinem i już za czasów prowadzenia „Wiadomości” TVP przez Piotra

Kraśkę krytykował telewizję publiczną za jednostronność i obecnie również nie widzi powodu, aby nie zabierać na ten temat głosu.

Według publicysty obecna propaganda TVP jest równie nieskuteczna, co ta uprawiana za czasów rządów komunistycznych i w trakcie trwania koalicji Platformy Obywatelskiej z Polskim Stronnictwem Ludowym. Polega ona bowiem na „zagłaskiwaniu kota”, a tymczasem TVP powinna być przede wszystkim wyważona oraz obiektywna, zaś jej obecny kształt przemienia się w autoparodię i może przynieść zniechęcenie do władzy ze strony wyborców.

Cywiński upatruje tych niedoskonałości w braku nowej ustawy medialnej, która miała zwiększyć finansowanie TVP i jednocześnie uniezależnić ją od wpływu strony rządowej. PiS zapowiadał te zmiany w swojej kampanii wyborczej i mówił o gotowych projektach, ale pod obrady rządu Beaty Szydło trafiły one dopiero teraz.

Na podstawie: wPolityce.pl, WirtualneMedia.pl

Źródło: [Autonom.pl](http://Autonom.pl)